

Czuję, że coś się zbliża
że coś się musi stać
Wyjdzie na mnie z ciemności
otuli mnie i zabierze

Ciągle czuję to, niewidoczny cień
Choć nie patrzy mi prosto w twarz
- odwracam się
Coraz bliżej, nie wiem co to jest
Ale wiem - skończy się mój czas
Ja skończę się.

Małe zamieszanie,
I po krótkiej walce
Ono weźmie mnie

I wszystko jak dawniej
Będzie tak normalne...
Znów zadźwięczy śmiech przy muzyce
Zamiast mnie będzie ktoś tutaj grał
Nikt już nie ujrzy mnie

Nikt nie ujrzy mnie
Nikt nie ujrzy mnie
W nijakości kolejnych dni rozplynę się

Pamięć o mnie zaginie gdzieś
Płyty weźmie ktoś, zdjęcia spali ktoś
Taśmy ktoś skasuje
Dźwięki rozplyną się w ciszy
Mego głosu nie usłyszysz już odtąd
Więcej żaden z was

Ja to wiem, dobrze wiem
Ja to wiem...